

Sygn. akt I ACa 875/12

Sygn. akt I ACa 875/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Przemysław Kurzawa

Sędziowie: SA Beata Kozłowska (spr.)

SA Robert Obrębski

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o.

z siedzibą w W., M. H., K.H.

przeciwko P. K., G. S., Wydawnictwu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 15 marca 2012 r., sygn. akt XXIV C 542/11

1. zmienia rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu ujęte w punktach II (drugim), III (trzecim) i IV (czwartym) zaskarżonego wyroku, w ten sposób, iż zasądzone na rzecz P. K. i G. S. kwoty po 2 777 zł obniża do kwot po 937 zł (dziewięćset trzydzieści siedem złotych), a kwotę 2794 zł zasądzoną na rzecz Wydawnictwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. obniża do kwoty 954 zł (dziewięćset pięćdziesiąt cztery złote),

2. oddala apelację powodów w pozostałym zakresie,

3. zasądza solidarnie od (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., M. H. i K. H. na rzecz P. K., (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. kwoty po 90 zł (dziewięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt: I ACa 875/12

Uzasadnienie:

(...) Spółka z o.o. z siedzibą w W., M. H. oraz K. H. w dniu 31 maja 2011 r. wnieśli pozew przeciwko P. K. - Prezesowi Zarządu Wydawnictwa (...) Sp. z o.o. oraz G. S. – redaktorowi naczelnemu O. H.

Ostatecznie powodowie **domagali się zasądzenia** od pozwanych solidarnie na rzecz każdego z nich kwot po 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a także **złożenia przez pozwanych oświadczenia na stronie**

internetowej Wydawcy O.dla S. H. w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku o następującej treści: „W dniu 16 września 2010 roku na witrynie internetowej W. H. prowadzonej pod adresem

[http://\(...\) \(...\)](http://(...) (...)) opublikowany został artykuł pt. (...) bez kontroli dystrybucji i nakładu” zawierający w swej treści informacje nierzetelne i częściowo nieprawdziwe, a w konsekwencji naruszające dobra osobiste osób fizycznych i prawnych w nim opisanych. Nieprawdziwą jest na datę opublikowania artykułu informacja, że Prezesem Zarządu spółki (...), nowego wydawcy (...) jest Pan K. H., albowiem Pan K. H. pełnił tę funkcję w latach 2002-2005, zatem w okresie znacznie poprzedzającym datę publikacji i okres, którego publikacja dotyczy. Nie polega na prawdzie informacja, że spółką (...) Sp. z o.o. w W. kierowała Pani M. H., pełniąca tamże funkcję prokurenta samoistnego do dnia 13 lipca 2010 r. – jako informacja sugerująca, iż Pani H. – H. była w istocie jedyną osobą odpowiedzialną za działania wskazanej Spółki. Nieprawdziwą informacją jest także wskazana we wstępie do powyższego artykułu informacja, jakoby (...), choć określony mianem dwutygodnika, był w istocie wydawany w cyklach miesięcznych. Nie jest prawdą, iż dotychczasowy wydawca (...) tj. (...) Sp. z o.o. krótko przed upadłością (...) P Sp. z o.o. – powstał w roku 2007 na zasadzie zmiany nazwy jednej ze spółek (...), a zmiana miała nastąpić celem „oczyszczenia nowej spółki z długów” – jak przy tym sugerowano, z zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli. Szczegóły dotyczące konieczności ogłoszenia upadłości, zostały szeroko skomentowane i wyjaśnione przez władze i właścicieli (...) P Sp. z o.o. jeszcze w roku 2007, także w publikacjach, dostępnych drogą elektroniczną. Nie polega wreszcie na prawdzie teza artykułu, jakoby czasopismo (...) nie podlegać miało audytowi za okres, kiedy jego wydawcą była spółka (...). Zarówno dotychczasowy, jak i nowy wydawca wskazanego czasopisma – decyzją Zarządu (...) z dnia 21 października 2010 roku – są członkami (...), a w konsekwencji regulaminowym procedurum kontrolnym został poddany cały okres wydawniczy roku 2010. Wyjaśnienia także wymaga, iż badania czytelnictwa określonych tytułów prasowych nie pozostają w związku z deklarowanym nakładem i liczbą odbiorców tychże – stąd powiązanie informacji o badaniach czytelnictwa z deklarowaną (a zarazem faktyczną) wysokością nakładu dwutygodnika (...) w sposób oczywisty wprowadzało w błąd, sugerując zawyżanie danych o nakładzie dla celów marketingowych. W związku z powyższym Wydawnictwo (...) Sp. z o.o. oraz autor wskazanej publikacji przepraszają (...) Sp. z o.o., Panią M. H., oraz Pana K.H. za dopuszczenie się naruszenia dóbr osobistych. Przeprosiny kierowane są także pod adresem Czytelników oraz Reklamodawców zarówno (...), jak i (...), którzy na podstawie wskazanej publikacji mogli wyrobić w sobie negatywny, a nieznajdujący odzwierciedlenia w rzeczywistym stanie rzeczy pogląd o wskazanych osobach.”. W przypadku nieopublikowania żądanego oświadczenia, powodowie domagali się upoważnienia dla każdego z nich do opublikowania przedmiotowego oświadczenia na koszt pozwanych.

Uzasadniając swoje roszczenia powodowie wskazali, iż w dniu 16 września 2010 r. na portalu internetowym Ogólnopolskiego Miesięcznika dla S. (...) ukazał się artykuł autorstwa P. K. zatytułowany „(...)”, który zawiera półprawdy i przekłamania dotyczące spółki, jej byłych i aktualnych właścicieli oraz członków władz, a także pomawia poszczególne osoby o działania nieetyczne i nieuczciwe. Zarzucili autorowi artykułu brak rzetelności i uczciwości dziennikarskiej. Powodowie podnieśli, że artykuł został opublikowany przez podmiot konkurencyjny oraz że jego celem było wprowadzenie w błąd kontrahentów powodów. Zdaniem powodów kwestionowana publikacja naruszyła ich dobra osobiste tj. cześć, renomę i dobre imię.

Postanowieniem z dnia 15 listopada 2011 r. na wniosek powodów Sąd Okręgowy wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Wydawnictwo (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. – wydawcę czasopisma (...).

Pozwani P. K., (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. wniesli o oddalenie powództwa w całości, twierdząc, iż zawarte w przedmiotowym artykule informacje są prawdziwe i nie zawierają informacji niezgodnych z faktami. Pozwani wskazywali, iż niezwłocznie po otrzymaniu informacji z (...) dotyczącej możliwości poddania audytowi tytułu (...) za cały 2010 r., na stronie internetowej Ogólnopolskiego Miesięcznika dla S. H. została zamieszczona informacja, iż (...) zostanie objęty audytem (...). Pozwani twierdzili, iż ich działania nie były bezprawne, gdyż stwierdzenia zawarte w przedmiotowym artykule są prawdziwe i zostały zaprezentowane w sposób obiektywny i rzetelny oraz że nie naruszają dobrego imienia powodów. Pozwani podnieśli, że przedmiotowy artykuł miał na celu ochronę społecznie uzasadnionego interesu, gdyż zadaniem autora było wyłącznie zwrócenie uwagi czytelników na zmiany wydawcy, przy

jednoczesnym występowaniu tożsamego kręgu osób fizycznych związanych z kolejnymi wydawcami oraz na działania podejmowane przez wydawców (...).

Wyrokiem z dnia 15 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

I. powództwo oddalił;

II. zasądził od (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., M. H. i K. H. solidarnie na rzecz P. K. kwotę 2 777 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. zasądził od (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., M. H. i K. H. solidarnie na rzecz G. S. kwotę 2 777 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. zasądził od (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., M. H. i K. H. solidarnie na rzecz Wydawnictwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 2.794 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Swe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i następujących ocenach prawnych:

W dniu 16 września 2010 r. na portalu internetowym wiadomościhandlowe.pl ukazał się artykuł autorstwa P. K. zatytułowany (...) bez kontroli dystrybucji i nakładu”. W artykule podano, że numer 14-15 z dnia 9 września 2010 r. dwutygodnika (...) nie posiada znaczka informującego o przynależności do Związku (...) oraz, że ma to zapewne związek ze zmianą wydawcy tego pisma. Artykuł wskazywał również, iż nastąpiła zmiana wydawcy (...) z (...) Sp. z o.o. kierowanej przez prokurenta M. H. na (...) Sp. z o.o. reprezentowaną przez Prezesa Zarządu K. H.. Artykuł zawierał stwierdzenie, że w 2007 r. (...), należący wówczas do (...) sp. z o.o. podlegał również podobnej zmianie wydawcy: powstała spółka (...) P Sp. z o.o., której celem była kontrolowana upadłość. Tekst ten zawierał również sugestię, iż ówczesny Prezes Zarządu (...) Sp. z o.o. R. S. przepadł bez śladu na skutek zainteresowania prokuratora jego osobą. W artykule podano, że K. H. jest najbliższym współpracownikiem R. S..

Pierwszym wydawcą czasopisma (...) była spółka (...) Sp. z o.o. (numer KRS (...)). Prezesem zarządu tej spółki był R. S.. W skład zarządu wchodził również P. C. i M. H. (do lipca 2007 r.). Z dniem 5 września 2007 r. nastąpiła zmiana nazwy spółki na (...) P Sp. z o.o. Od stycznia 2008 r. do 13 lipca 2010 r. prokurentem spółki była M. H.. Spółka ta została wykreślona z rejestru w dniu 31 sierpnia 2010 r.

Kolejnym wydawcą czasopisma (...) była (...) Sp. z o.o. (numer KRS (...)). Dnia 7 września 2007 r. spółka zmieniła nazwę na (...) Sp. z o.o. Od dnia 11 maja 2002 r. do dnia 19 października 2007 r. prezesem zarządu Spółki był R. S., który jednocześnie był właścicielem 100% udziałów w Spółce. R. S. nabył udziały w Spółce od K. H. w 2000 r. Prokurentem Spółki od dnia 30 stycznia 2008 r. do dnia 31 sierpnia 2010 r. była M. H..

Obecnie wydawcą (...) jest (...) Sp. z o.o. (numer KRS (...)). Od 24 września 2002 r. prezesem jednoosobowego zarządu Spółki był K. H. (przysługiwała mu wówczas całość udziałów w Spółce). Od 28 września 2005 r. prezesem zarządu Spółki, a zarazem większościowym udziałowcem, jest M. H..

W 2010 r. czasopismo (...) w miesiącach: styczeń, czerwiec, lipiec, sierpień, październik i grudzień ukazywało się po jednym numerze, w pozostałych miesiącach – po dwa. W numerze 14-15 z dnia 9 września 2010 r. na stronie 3, w części zawierającej informacje o wydawcy, nie widnieje logo Związku (...).

Wydawca (...) Sp. z o.o. – zgłosił tytuł prasowy do rejestru Związku (...) dnia 20 września 2010 r. Zarząd Związku (...) na posiedzeniu w dniu 21 października 2010 r. postanowił wpisać tytuł do rejestru (...) pod numerem 912.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z treścią art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie

od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Stosownie do treści art. 43 k.c., przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych, stosuje się odpowiednio do osób prawnych.

Zdaniem powodów, kwestionowana publikacja narusza ich cześć, dobre imię i renomę. W ocenie Sądu Okręgowego powodowie nie udowodnili, aby publikując artykuł (...) bez kontroli dystrybucji i nakładu” pozwani naruszyli ich dobra osobiste.

Sąd Okręgowy uznał, że nie można zgodzić się z powodami, jakoby stwierdzenie, że dwutygodnik (...) ukazuje się raz na miesiąc było nieprawdziwe. Z zestawienia przedstawionego przez powodów wynika, że w 2010 r. przez sześć miesięcy czasopismo ukazywało się raz w miesiącu, zaś przez pozostałe sześć miesięcy dwa razy w miesiącu. W tym stanie rzeczy twierdzenie, że czasopismo ukazuje się raz na miesiąc było uprawnione.

Informacja, że M. H. kierowała dotychczasowym wydawcą (...) tj. (...) Sp. z o.o. jest nieścisła, jednak, w ocenie Sądu Okręgowego, nie narusza ona dóbr osobistych powódki. Powódka była prokurentem spółki (...) w okresie od 30 stycznia 2008 r. do 31 sierpnia 2010 r. Z racji tej funkcji, zgodnie z art. 109¹ § 1 k.c., powódka była umocowana do czynności sądowych i pozasądowych, jakie są związane z prowadzeniem spółki. Informacja o „kierowaniu” Spółką przez M. H. stanowi skrót myślowy, wskazujący na powiązania pomiędzy powódką a spółką, które niewątpliwie miały miejsce.

Z przedstawionych przez strony dokumentów, zdaniem Sądu Okręgowego, wynika, że spółka będąca wydawcą czasopisma (...) przed powodową spółką zmieniła nazwę na (...) Sp. z o.o. dnia 7 września 2007 r. Wcześniej spółka działała pod firmą (...). Pierwotnym właścicielem (...) Sp. z o.o. był K. H.. Autor artykułu miał zatem podstawy do stwierdzenia, że „nowy (...) powstał na zasadzie zmiany nazwy jednej ze spółek (...)”. Sformułowanie to jest również pewnym skrótem myślowym – nie informuje czytelników, że przed zmianą nazwy spółka (...) zmieniła właściciela – jednak nie narusza ono dobrego imienia K. H..

K. H. był prezesem jednoosobowego zarządu (...) Sp. z o.o. od 24 września 2002 r. do 28 września 2005 r., kiedy funkcję tę objęła jego żona M. H.. Informacja jakoby K. H. był w dacie opublikowania artykułu prezesem zarządu powodowej spółki jest nieprawdziwa, jednak powód nie wyjaśnił, w jaki sposób miałyby ona naruszać jego dobra osobiste.

Sąd Okręgowy wskazał, że powodowie nie przedstawili żadnych dowodów, które pozwoliłyby uznać, że określenie K. H. mianem „najbliższego współpracownika R. S.” narusza jego dobre imię. Powód nie zaprzeczył swojej znajomości z R. S.. Umowa zbycia udziałów w spółce (...) świadczy o istnieniu relacji biznesowych między K. H. a R. S.. Przede wszystkim jednak R. S. nie jest osobą powszechnie znaną, a w szczególności nie jest w powszechnym odbiorze bohaterem negatywnym. Tak więc informacja, że powód jest najbliższym współpracownikiem R. S., nawet jeśli w rzeczywistości relacja między tymi osobami miała inny charakter, nie narusza dóbr osobistych K. H..

Sformułowanie, że „dystrybucja (...) przeniosła to czasopismo do drugiego szeregu” ma charakter opinii, która nie podlega weryfikacji w kategoriach prawda/fałsz. W ocenie Sądu opinia ta mieści się w granicach swobody wypowiedzi, a co za tym idzie, jej zamieszczenie w kwestionowanym artykule nie było działaniem bezprawnym. Informacja, że w chwili ukazania się numeru 14-15 z 9 września 2010 r. (...) czasopismo nie było zarejestrowane w Związku (...) jest prawdziwa. Jego wydawca – (...) Sp. z o.o. – złożył odpowiedni wniosek do (...) dnia 20 września 2010 r., a zatem dopiero po ukazaniu się spornego artykułu. W tym stanie rzeczy, dywagacje autora artykułu dotyczące ryzyka nieobjęcia czasopisma audytem (...) w 2010 r. były uprawnione.

Z przedstawionych wyżej względów Sąd Okręgowy uznał, że pozwani, publikując artykuł (...) bez kontroli dystrybucji i nakładu” nie naruszyli dóbr osobistych powodów.

Ponadto Sąd Okręgowy wskazał, że oświadczenie będące przedmiotem żądania pozwu nie spełnia warunków określonych w art. 24 § 1 k.c. Oświadczenie odpowiedniej treści, o którym mowa w powołanym przepisie, powinno zmierzać do usunięcia naruszenia skutków dóbr osobistych. Zdaniem Sądu Okręgowego oświadczenie zaprezentowane przez powodów nie spełnia tej funkcji: jest ono obszerną polemiką z kwestionowaną publikacją i nie pozostaje w rozsądnej proporcji do jej objętości. Niezrozumiałe jest, dlaczego zobowiązany do jego opublikowania miałby być G. S., skoro nie występuje on w treści jako autor przeprosin. Podkreślić również trzeba, że powodowie nie są legitymowani do żądania przeprosin adresowanych do czytelników i reklamodawców (...) i (...).

Z tych przyczyn, na podstawie art. 24 k.c., Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Kwoty zasądzone na rzecz P. K. i G. S. obejmują koszty zastępstwa prawnego (2.400 zł + 360 zł) i opłatę skarbową od pełnomocnictwa (17 zł), Kwota zasądzona na rzecz pozwanego ad 3 obejmuje koszty zastępstwa prawnego (2.400 zł + 360 zł) i opłaty skarbowe od pełnomocnictw (34 zł).

Apelację od tego wyroku wnieśli powodowie, zaskarżają wyrok w części, tj.:

- w punkcie I w zakresie, w jakim oddała powództwo w części dotyczącej stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych i żądania zamieszczenia oświadczenia o określonej treści,
- w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach, zawartego w punktach II, III i IV w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucili:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, przejawiające się w :

1.1. naruszeniu art. 316 § 1 k.p.c., a to poprzez brak w istocie rozpoznania istoty sprawy, przejawiający się w poddaniu analizie kwestionowanego przez stronę powodową tekstu jedynie pod kątem prawdziwości zamieszczonych tamże informacji, z pominięciem istoty zarzutu jakim było ukierunkowanie przedmiotowej publikacji jedynie na podważenie zaufania publicznego w stosunku do powodów, jako wiarygodnych partnerów biznesowych,

1.1.

1.1. naruszeniu art. 233 k.p.c., a to poprzez brak w istocie poddania wszechstronnej analizie materiału dowodowego, zgromadzonego w sprawie, w szczególności pominięcie okoliczności, iż czasopismo, na łamach którego opublikowano sporny materiał, jest czasopismem bezpośrednio konkurencyjnym w stosunku do wydawanego przez powodów, autor spornej publikacji był przez dłuższy czas pracownikiem powodów (co więcej, działalność konkurencyjną rozpoczął jeszcze w okresie trwania zatrudnienia u powodów).

co skutkowało:

2. naruszeniem przepisów prawa materialnego, przejawiającym się w:

2.1. naruszeniu art. 23 k.c. oraz art. 43 k.c., a to poprzez błędne przyjęcie, iż przedmiotowa w sprawie publikacja nie narusza dóbr osobistych powodów,

2.2. naruszeniu art. 24 k.c., a to poprzez jego niezastosowanie w sprawie i odmowę udzielenia ochrony powodom.

Nadto podnieśli zarzut:

3. naruszenia art. 98 § 3 k.p.c., a to poprzez błędne określenie kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika pozwanych.

Wnieśli o zmianę orzeczenia w zaskarżonej części poprzez uwzględnienie powództwa w zakresie, w jakim zmierza do stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych powodów i zobowiązania pozwanych do złożenia stosownego oświadczenia, względnie uchylenie orzeczenia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie. W obu przypadkach wnieśli o zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powodów obowiązku zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego – za obie instancje, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów zasługuje jedynie na częściowe uwzględnienie.

Powodowie podnieśli zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i prawa materialnego.

W pierwszej kolejności odniesienia wymagają zarzuty naruszenia prawa procesowego. W ramach tej grupy zarzutów powodowie podnieśli, iż doszło w niniejszej sprawie do naruszeniu art. 316 § 1 k.p.c., a to poprzez brak rozpoznania istoty sprawy, przejawiający się w poddaniu analizie kwestionowanego przez stronę powodową tekstu jedynie pod kątem prawdziwości zamieszczonych tamże informacji, z pominięciem istoty zarzutu, jakim było ukierunkowanie przedmiotowej publikacji jedynie na podważenie zaufania publicznego w stosunku do powodów, jako wiarygodnych partnerów biznesowych. Podnosząc ten zarzut powodowie, co istotne, nie zakwestionowali dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny poszczególnych sformułowań artykułu pod kątem ich zgodności z prawdą a także pod kątem tego czy te poszczególne sformułowania naruszają dobra osobiste powodów. Sąd Apelacyjny przedstawione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne w tym zakresie uznaje za trafne, oparte na prawidłowej i rzetelnej analizie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i w związku z tym przyjmuje je za własne.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. wskazać przede wszystkim należy, iż o naruszeniu przez sąd pierwszej instancji art. 316 § 1 k.p.c. można by mówić, gdyby sąd ten nie uwzględnił zmian stanu faktycznego lub prawnego zaistniałych w toku postępowania. Materiał dowodowy w żadnej mierze nie daje podstaw do sformułowania w niniejszej sprawie takiego zarzutu.

Powodowie formułując zarzut naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. wskazali natomiast, iż Sąd Okręgowy, uznając, iż pozwani nie naruszyli dóbr osobistych powodów, nie wziął pod uwagę, iż sposób zredagowania, jak również zamiar i cel publikacji zmierzały do podważenia zaufania do powodów, jako rzetelnych partnerów biznesowych. Argumentacja ta w żadnej mierze nie przystaje do sformułowanego w apelacji zarzutu art. 316 § 1 k.p.c. Argumentacja ta świadczy o tym, iż pozwani zmierzają do zakwestionowania oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, jako pomijających wydźwięk całości artykułu i ukierunkowanie przedmiotowej publikacji jedynie na podważenie zaufania publicznego w stosunku do powodów. Kwestia tego czy poszczególne fragmenty artykułu są prawdziwe, czy też nie, nie powinna, zdaniem powodów, mieć w tym zakresie znaczenia. Co do zasady zgodzić się należy z powodami, iż zestawienie informacji, nawet jednostkowo prawdziwych, w taki sposób, że wywołują mylne wyobrażenia i błędne, krzywdzące osądy, nie stanowi o rzetelnym wykorzystaniu materiału prasowego. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 września 2011 r. CSK 33/11 zestawienia informacji, nawet jednostkowo prawdziwych, w taki sposób, że wywołują mylne wyobrażenia i błędne, krzywdzące osądy, nie stanowi o rzetelnym wykorzystaniu materiału prasowego. Tym bardziej w rozumieniu art. 12 ust. 1 ustawy z 1984 r. - Prawo prasowe, nie jest staranny i rzetelny taki zestaw informacji, który w całości publikacji i całym cyklu artykułów jest w swej wymowie nieprawdziwy, stawiając opisywaną osobę w niekorzystnym i krzywdzącym ją świetle. Sprzeczne zaś z interesem publicznym jest czynienie tego wobec osoby, która kandydując do ważnej funkcji publicznej, wskutek takich informacji może nie móc tej funkcji objąć.

Podzielając co do zasady wyżej przytoczone stanowisko Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny uznaje, że materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie daje podstaw do przyznania racji powodom i ustalenia, że faktycznie zestawienie informacji zawartych w przedmiotowym artykule, wywołuje mylne i krzywdzące wyobrażenie o powodach. Zdaniem Sądu Apelacyjnego brak jest również podstaw do przyjęcia, by w przedmiotowym artykule doszło do takiego zestawienia informacji, które zmierzało do zdyskredytowania powodów w oczach opinii publicznej czy kontrahentów biznesowych. Powodowie poza ogólnikowym stwierdzeniem, iż zestawienie informacji i całościowy kontekst wypowiedzi zmierza do przedstawienia ich w złym, krzywdzącym świetle, nie przedstawili w tym zakresie szerszej argumentacji. Wskazali natomiast, iż o tym, że przedmiotowa publikacja ukierunkowana jest na podważenie zaufania publicznego w stosunku do powodów, jako wiarygodnych partnerów biznesowych, świadczy fakt, iż po pierwsze pozwany P. K. jest powiązany z konkurencyjnym pismem i po drugie, pozostaje w sporze sądowym z powodami. W ocenie Sądu Apelacyjnego fakt, iż P. K., jak wynika z niekwestionowanych przez pozwanych twierdzeń powodów, jest powiązany konkurencyjnym czasopismem i pozostawał w sporze prawnym z powodami, w żadnej mierze nie jest okolicznością przesądzającą o tym, że określone informacje zawarte w przedmiotowym artykule, a w tym przypadku ich zestawienie, zmierza do wywołania mylnego wyobrażenia i błędnego, krzywdzącego dla powodów osądu. Również osoby z konkurencyjnych czasopism mają bowiem prawo prezentować informacje o swej konkurencji i wyrażać określone poglądy i opinie w ramach zagwarantowanej art. 41 prawa prasowego oraz art. 54 Konstytucji w związku z art. 10 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności swobody wypowiedzi. Powołane przepisy stanowią o wolności wyrażania poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Również fakt pozostawania w sporze z powodami, w tym wypadku wytoczenie przez P. K. innego procesu, nie może w niniejszej sprawie być traktowane jako dowód na to, że przedmiotowy artykuł stanowił próbę dyskredytacji powodów.

Z ugruntowanego już w judykaturze stanowiska wynika, że przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobrego imienia decydujące znaczenie ma nie subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale przeciętne opinie ludzi rozsądnie i uczciwie myślących w środowisku, do którego należy osoba żądająca ochrony. Odwołanie się, przy ocenie czy doszło do naruszenia dobrego imienia powoda, do kryteriów obiektywnych, oznacza uwzględnienie opinii występującej w społeczeństwie, a nie reakcji społeczeństwa na konkretne zachowanie pozwanego. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2010 r., V CSK 19/10, OSNC-ZD 2011/2/37; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 lutego 2011 r., I ACa 909/10, LEX nr 1120187). W ocenie Sądu Apelacyjnego, twierdzenie, że w spornym artykule doszło do takiego zestawienia informacji, które miało na celu zdyskredytowanie powodów, a tym samym doszło do naruszenia dobrego imienia powodów, jest jedynie subiektywnym przekonaniem powodów. Nie zostało poparte żadną logiczną argumentacją, która prowadziłaby do takiego wniosku. Biorąc bowiem pod uwagę odczytywanie treści artykułu przez czytelników, uznać należy, iż artykuł ten w istocie przedstawia powiązania personalne i kapitałowe związane z czasopismem(...), które, jak wynika z ustaleń Sądu Okręgowego, miały miejsce, a ewentualne rozbieżności w prezentowaniu faktów w istocie nie zniekształciły całokształtu przekazu. W związku z tym uznać należy, iż użyte sformułowania mają odpowiednią formę i nie mogą naruszać dobrego imienia powodów. Sąd Apelacyjny nie dostrzega zarzucanej pozwanym manipulacji faktami. Z tego powodu, Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw do zmiany, czy też uchylenia zaskarżonego wyroku.

Jeśli natomiast chodzi o zarzuty naruszenia prawa materialnego, to z uzasadnienia apelacji można wywieść, iż tego naruszenia powodowie upatrują m.in. w tym, iż Sąd Okręgowy uznał, że treść przeprosin nie spełnia wymogów określonych treścią art. 24 k.c.

Sąd Apelacyjny co do zasady podziela zastrzeżenia Sądu Okręgowego co do treści przeprosin. Po pierwsze, w istocie przeprosiny te zawierają również treści przybierające formę sprostowania, czy odpowiedzi. Tym niemniej, sam fakt tak obszerne ujęcie treści przeprosin w pozwie, sam przez się nie uzasadnia oddalenia powództwa, bowiem jak wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2010 r., wydanego w sprawie I CSK 286/09, nie jest wyłączona możliwość ingerencji sądu w żadaną przez powoda treść oświadczenia, polegająca na ograniczeniu jej zakresu, wyeliminowaniu konkretnych sformułowań albo ich uściśleniu, jak też nadaniu przejrzystości i poprawności pod względem językowym. Ocenie sądu pozostawia art. 24 § 1 k.c. kwestię, czy postulowana przez powoda treść i forma oświadczenia są odpowiednie i celowe oraz proporcjonalne w odniesieniu do naruszenia, jako zmierzające do usunięcia skutków

pokrzywdzenia naruszeniem dobra osobistego. Tym niemniej, wobec braku podstaw do przypisania pozwanym naruszenia dóbr osobistych powodów, kwestia ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niemniejszej sprawy.

Powodowie w swej apelacji podnieśli również zarzut naruszenia art. 98 § 3 k.p.c. poprzez błędne określenie kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika pozwanych.

Zarzut ten uznać należy za zasadny. Otóż, słusznie wskazują powodowie, iż z treści art. 38 ust. 1 zd. drugie Prawa prasowego wynika, iż autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie materiału w zakresie odpowiedzialności majątkowej ponoszą odpowiedzialność solidarną. Co do roszczeń niemajątkowych odpowiedzialność pozwanych jest odpowiedzialnością opartą na tej samej podstawie faktycznej i prawnej. Pozwani są zatem współuczestnikami materialnymi w rozumieniu art. 72 § 1 ust. 1 k.p.c. Jak natomiast wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 30 stycznia 2007 r. III CZP 130/06 wygrywającym proces współuczestnikom, o których mowa w art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c., reprezentowanym przez tego samego radcę prawnego, sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika. Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu ujęte w punktach II, III i IV zaskarżonego wyroku, w ten sposób, iż zasądzone na rzecz P. K. i G. S. kwoty po 2 777 zł obniżył do kwot po 937 zł, a kwotę 2794 zł zasądzoną na rzecz Wydawnictwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. obniżył do kwoty 954 zł.

W pozostałym zakresie apelacja powodów, jako bezzasadna, została oddalona w oparciu o art. 385 k.p.c.

Biorąc pod uwagę, iż apelacja powodów była zasadna jedynie w niewielkim zakresie, Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 100 zd. drugie k.p.c. uznał za zasadne obciążenie powodów całością kosztów postępowania apelacyjnego. Wobec tego zasądził solidarnie od (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., M. H. i K.H. na rzecz P. K., (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. kwoty po 90 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.